

Sygn. akt VI Pa 40/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2016r.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gorzowie Wielkopolskim

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Iwona Wysowska

Sędziowie: SO Ewa Michalska

SO Tomasz Korzeń

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Derbin

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2016 roku w Gorzowie Wielkopolskim na rozprawie

sprawy z powództwa Skarb Państwa - Jednostki Wojskowej nr (...) w W.

przeciwko P. F. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 lutego 2016 roku, sygn. akt IV P 191/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. powództwo oddala,

2. zasądza od powoda Skarbu Państwa - Jednostki Wojskowej (...) w W. na rzecz pozwanego P. F. (1) 3812 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od powoda Skarbu na rzecz pozwanego 1800 zł tytułem zwrotu kosztów za postępowanie apelacyjne.

SSO Ewa Michalska SSO Iwona Wysowska SSO Tomasz Korzeń

VI Pa 40/16 UZASADNIENIE

Powód Skarb Państwa Jednostka Wojskowa (...) w W. wystąpiła z pozwem przeciwko P. F. (1) o zapłatę kwoty 39 101,42 zł tytułem braków stwierdzonych w mieniu w służbie uzbrojenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15.11.2013 roku oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego radcy prawnego.

Pozwany P. F. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Wskazał, iż mienie zostało mu powierzony nieprawidłowo i nieskutecznie, a szkoda nie powstała wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych.

Sąd rejonowy ustalił, że pozwany, żołnierz zawodowy z powodowej jednostki, na podstawie rozkazu dziennego Dowódcy z dnia 21.10.2010 roku (...) został wyznaczony do czasowego pełnienia obowiązków na stanowisku dowódcy

1 kompanii dowodzenia batalionu dowodzenia od dnia 15.10.2010 roku, z poleceniem objęcia obowiązków służbowych do dnia 05.11.2010 roku. Protokołem z dnia 26.10.2010 roku pozwany objął obowiązki dowódcy 1 kompanii dowodzenia i przyjął bez uwag mienie kompanii i dokumentację szkoleniową i osobową 1 kompanii dowodzenia. W protokole wskazano, iż przekazania obowiązków na stanowisku służbowym dokonano w dniu 25.10.2010 roku. Dnia 22.03.2012 roku w związku z zakończeniem urlopu przez etatowego dowódcę kompanii F. W., rozpoczęto procedurę zwrotu i rozliczenia się pozwanego z przekazanego mu mienia. W tym dniu – w związku ze skierowaniem pozwanego na kurs kwalifikacyjny i w celu poprawnego przejęcia mienia oddziału - została powołana komisja do rozliczenia pozwanego rozkazem dziennym (...) z dnia 22.03.2012 roku. W trakcie prac przedmiotowej komisji pozwany nie uczestniczył w czynnościach, choć przebywał niejednokrotnie na terenie jednostki. W skład Komisji wchodził: W. C., W. J., K. N., G.F.. Czas pracy komisji był przedłużany z uwagi na specyfikę pododdziału, jak również na brak w całości dokumentów finansowych z (...) (...) w służbie łączności i informatyki. Protokołem z komisyjnego zdania i objęcia obowiązków na stanowisku służbowym dowódcy 1 kdw z dnia 06.07.2012 roku stwierdził braki w mieniu początkowo na kwotę 100 631,53 zł. W dniu 11.10.2012 roku wpłynął do Dowódcy Jednostki Wojskowej nr (...) w W. za pośrednictwem Dowódcy Jednostki Wojskowej nr (...) w M. (data wpływu 10.10.2012 roku) meldunek o powstaniu szkody wskazujący pozwanego jako odpowiedzialnego za szkodę. Następnie w dniu 16.01.2013 roku wpłynął do Dowódcy Jednostki Wojskowej nr (...) w W. za pośrednictwem Dowódcy Jednostki Wojskowej nr (...) w M. (data wpływu 14.01.2013 roku) zweryfikowany i ujednolicony meldunek o powstaniu szkody wskazujący pozwanego jako odpowiedzialnego za szkodę. Rozkazem dziennym Komendanta (...) (...) Oddziału (...) nr (...) z dnia 31.05.2013 roku stwierdzono fakt powstania szkody na kwotę 100 507,13zł, za dzień ujawnienia szkody przyjęto datę 11.10.2012 roku. W toku postępowania wyjaśniającego przeprowadzonego w związku z brakami ustalono, iż pozwany w trakcie sprawowania powierzonej mu funkcji przejął mienie od P. W., przekazał jego część M. M. (1) – służbę mundurową, sprzęt kwaterunkowy, sprzęt żywnościowy, sprzęt inż.-sap, sprzęt chemiczny, sprzęt ppoż, sprzęt wyszkoleniowy, sprzęt kulturalno-oświatowy, służby medycznej, służby mundurowej, mienie pozabilansowe, który przekazał je w dniu 20.09.2011 roku K. S. (1). W związku z tym obciążono pozwanego za braki w służbie uzbrojenia w kwocie 39 101,42 zł. Pozwany został wykluczony z odpowiedzialności za braki w służbach inżynieryjno-saperskiej, (...), szkoleniowej, mundurowej, żywnościowej, medycznej oraz infrastruktury na sumę 61 530,11 zł. Sprzęt uzbrojenia podlega dowódcy kompanii i może być przekazany szefom kompanii jedynie po spełnieniu szczególnych przesłanek. Pozwany pismem z dnia 02.07.2013 roku i z dnia 05.08.2013 roku oraz 30.10.2013 roku był informowany o prowadzonym postępowaniu wyjaśniającym nr 230/13 w sprawie braków. Powód wezwał pozwanego do zapłaty. Pozwany odmówił zapłaty. Powód wystąpił do Sądu Rejonowego w Białymstoku o zawiązanie do próby ugodowej.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 23 lutego 2016 roku w sprawie IV P 191/14 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 39 101,42 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2013 roku do dnia zapłaty i nie obciążył pozwanego kosztami procesu w tym kosztami zastępstwa procesowego powoda.

Sąd Rejonowy zważył, iż powództwo okazało się zasadne. Strona powodowa wskazała, iż podstawę prawną zgłoszonego roszczenia stanowią przepisy ustawy z dnia 25 maja 2001 roku o odpowiedzialności majątkowej żołnierzy (Dz. U. z 2001 roku Nr 89, poz. 967 ze zm.) oraz wydane na ich podstawie Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 21 listopada 2001 r. w sprawie odpowiedzialności majątkowej żołnierzy za wyrządzone przez nich szkody (Dz. U. z 2001r., Nr 138, poz. 1557) zwane dalej Rozporządzeniem. W zakresie prawidłowości powierzonego mienia pozwanemu to w art. 11 tej ustawy, który nawiązuje do art. 3 ustawy, została określona odpowiedzialność żołnierza za szkodę w mieniu powierzonym mu z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się, zwanym „mieniem powierzonym”. W przedmiotowej sprawie podstawą twierdzeń strony powodowej o tym, iż pozwany jest odpowiedzialny za powstałą szkodę, było powierzenie mu mienia, stąd zastosowanie znajdzie w tym przypadku przywołane już wyżej Rozporządzenie - § 3, § 4. Mienie, w ocenie Sądu, zostało powierzone pozwanemu prawidłowo. Świadczy o tym rozkaz dzienny (...) z dnia 21.10.2010 roku dotyczący powierzenia pozwanemu dodatkowych obowiązków, a na jego podstawie podpisany przez pozwanego protokół z dnia 26.10.2010 roku, według którego pozwany przyjął od F. W. bez uwag mienie kompanii. Tym rozkazem dziennym pozwanemu przekazano obowiązki dowódcy 1 kompanii dowodzenia.

Sąd uznał, iż zarzuty pozwanego co do prawidłowości powierzenia pozwanemu stanowiska dowódcy kompanii, sprowadzające się do tego, iż rozkaz dzienny Z-209 wydany był w dniu 21.10.2010 roku a nakazywał objęcie stanowiska z dniem 15.10.2010 roku, podczas, gdy przepis par.12 Rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 15 grudnia 2009 roku w sprawie trybu wyznaczania żołnierzy zawodowych na stanowiska służbowe i zwalniania z tych stanowisk stanowi, iż czasowe pełnienie obowiązków służbowych dowódca jednostki wojskowej powierza żołnierzowi w rozkazie dziennym, wydanym przed dniem ich objęcia, nie zasługuje na uwzględnienie. Analiza przedmiotowego rozkazu wskazuje, iż datą rozkazu był istotnie dzień 21.10.2010 roku, natomiast z treści rozkazu wynika, iż pozwanemu polecono objąć obowiązki służbowe i zdać protokół do dnia 05.11.2010 roku, zaś przejęcie mienia nastąpiło dopiero w dniu 26.10.2010 roku, co potwierdza protokół z dnia 26.10.2010 roku zdawania i obejmowania obowiązków na stanowisku służbowym dowódcy 1 kompanii dowodzenia, a przekazaniu podległa dokumentacja szkoleniowa i osobowa 1 kompanii dowodzenia i mienie kompanii. P. F. podpisał ten protokół bez uwag w dniu 26.10.2010 roku. Strona pozwana otrzymywała nadto dodatkowe wynagrodzenie za pełnienie funkcji dowódcy kompanii. Sąd ustalił na podstawie zeznań pozwanego na rozprawie w dniu 13.10.2015 roku, iż takie wynagrodzenie pozwanemu było w istocie wypłacane do czerwca 2012 roku. Niemniej jednak wskazać należy, iż okoliczność wypłacania dodatkowego wynagrodzenia z tytułu pełnionej funkcji nie miałyby wpływu na prawidłowość powierzonego pozwanemu stanowiska. Bezsprzecznym jest, iż P. F. objął je protokołem bez zgłaszania uwag co do formy przekazania samego stanowiska, jak i mienia. Określenie daty zakończenia pełnienia obowiązków służbowych na powierzonym stanowisku ma znaczenie jedynie przy naliczaniu żołnierzowi dodatkowego wynagrodzenia i nie stanowi przesłanki nieprawidłowości formalnej i materialnej rozkazu dziennego. Pominięcie w rozkazie dziennym kwestii daty zakończenia pełnienia dodatkowych czynności w związku z powierzonym stanowiskiem służbowym skutkować może jedynie ewentualnymi niejasnościami w naliczaniu w przyszłości pracownikowi dodatkowego wynagrodzenia i tak, jak ewentualne niewypłacenie dodatkowej należności nie ma znaczenia przy ustalaniu ważności rozkazu. W przedmiotowej sprawie nie doszło do uchybień w zakresie prawidłowości w sporządzeniu protokołu pomimo nawet niezgodności jego treści z obowiązującym wzorem. Dodatkowe wynagrodzenie za pełnienie funkcji dowódcy kompanii pozwany pobierał do czerwca 2012 roku. Pozwany faktycznie pełnił funkcję dowódcy kompanii, co zresztą potwierdził również w swoich zeznaniach przed sądem. Odnosząc się do twierdzeń strony pozwanej, jakoby do przekazania mienia protokołem w ogóle nie doszło, należy podkreślić, iż na dokumencie protokołu wyraźnie wyszczególniony jest zapis składników podlegających przekazaniu, a na drugiej pozycji widnieje zapis „mienie kompanii” a mienie to zostało wyszczególnione na k. 19-26 akt. Wszelkie działania pozwanego po podpisaniu protokołu i jego zachowanie jednoznacznie wskazywały, iż posiadał on przekonanie o prawidłowości działań podjętych i nie wskazywały, by miał on jakiegokolwiek wątpliwości w przedmiocie zakresu obowiązków powziętych wskutek objęcia obowiązków na stanowisku dowódcy 1 kompanii dowodzenia i powierzenia mu mienia. Pozwany przejmując mienie kompanii w żaden sposób nie kwestionował prawidłowości jego przejęcia. Z uwagi na powyższe, w omawianym stanie faktycznym nie ma podstaw do przyjęcia, iż mienie zostało powodowi nieprawidłowo powierzone, a sam pozwany przekazywał mienie jemu podległe pod pieczę innych osób w tym samym trybie i w ten sam sposób. Nadto pozwany w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty przyznaje jednoznacznie fakt przejęcia mienia, zaś w zeznaniach z dnia 13.10.2015 roku wskazuje, iż dokonywał kontroli mienia, co pozostaje w sprzeczności z twierdzeniami, jakoby w ogóle nie doszło do jego przekazania. Wszelkie bowiem przesłanki świadczą o tym, iż pozwany miał świadomość podlegającego mu mienia. Uwagę Sądu zwróciły twierdzenia pozwanego zawarte w zeznaniach w dniu 13.10.2015 roku P. F. wskazał jednoznacznie, iż podczas przekazywania mienia pomiędzy M. M. a K. S. mienie w zakresie uzbrojenia i elektroniki przeszło na pozwanego. Mając powyższe na uwadze sąd stwierdził, iż brak jest uzasadnionych podstaw do przyjęcia, iż pozwany nie objął stanowiska dowódcy kompanii i że mienie kompanii nie zostało mu powierzone.

W zakresie zapewnienia pozwanemu możliwości sprawowania pieczy nad powierzonym mieniem, to art. 11. 2. Rozporządzenia wskazuje, iż żołnierz może uwolnić się od odpowiedzialności majątkowej za szkodę w mieniu powierzonym, jeżeli wykaże, że powstała ona z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez jednostkę organizacyjną warunków umożliwiających prawidłowe zabezpieczenie powierzonego mienia. Pracodawcę obciąża dowód prawidłowego powierzenia mienia oraz nierozliczenia się z niego przez pracownika. Chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, pracownik musi natomiast wykazać, czyli udowodnić, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych. Z obowiązku wykazania faktu nierozliczenia się pracownika

wynika konieczność wykazania przez pracodawcę wysokości szkody. (III APa 13/13 wyrok s.apel. 2013-06-28 w Łodzi). Pozwany chcąc uwolnić się zatem od odpowiedzialności za powierzone mu mienie winien wykazać, iż szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia. Jest to zasada winy domniemanej. Oznacza to, że ciężar udowodnienia istnienia lub braku winy spoczywa nie na powodzie w niniejszej sprawie, lecz na pozwanym. Zatem do powstania obowiązku naprawienia szkody przez pozwanego wystarczy, aby zostało mu powierzone mienie oraz aby w tym mieniu powstała szkoda. Nie trzeba przy tym wykazywać, że Jednostka Wojskowa zapewniła pozwanemu odpowiednie warunki do sprawowania pieczy nad mieniem. Dopiero jeśli pozwany chce się uwolnić od powyższej odpowiedzialności, powinien udowodnić, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych. (analogicznie: III APa 28/12 wyrok s.apel. 2012-11-21 w Krakowie). Uwolnienie się od odpowiedzialności wymaga ustalenia, jakiego rodzaju działania podjął pracownik by zapobiec powstaniu szkody, w szczególności jeżeli nie uważał za potrzebne zawiadomienie pracodawcy o możliwości powstania szkody lub już powstałej szkodzi. Pracownik może się ekskulpować w całości od odpowiedzialności tylko wówczas, gdy wykaże, że pomimo dołożenia wszelkich starań niedobór powstał z przyczyn od niego niezależnych. Pozwany w toku procesu nie wykazał przesłanek egzoneracyjnych. Z zeznań świadków wynika, iż pozwany miał odpowiednie warunki do sprawowania pieczy nad powierzonym mieniem. Sprzęt podległy pozwanemu znajdował się w głównym magazynie uzbrojenia w W. oraz pododdziałowym magazynie uzbrojeń w M.. Jak wynika z zeznań świadka W. C. magazyn w W. był zabezpieczony przez magazyniera, był tam także dodatkowy system alarmowy i plomby, zaś w M. nadzór nad magazynem sprawował podoficer drużyny, a magazyn dodatkowo był zamknięty i zaplombowany. Nadto sąd uznał, iż pozwany miał możliwość kontroli powierzonego mu mienia, gdyż jak sam wskazał na rozprawie w dniu 13.10.2015 roku jako dowódca batalionu raz w miesiącu kontrolował stan magazynu, co dokumentował w książce uzbrojenia i wyposażenia mienia pododdziału. Nadto, jak wskazał świadek W. J., do magazynu broni możliwość wejścia miał tylko pozwany, a na terenie jednostki nie było praktyki, by ktoś pobierał sprzęt bez zaewidencjonowania. Dodatkowo świadek W. J. podał, iż pozwany nie zgłaszał, by mienie było źle zabezpieczone. Podkreślenia wymaga okoliczność, iż pozwany w żaden sposób nie wykazał, by w okresie, kiedy mienie było mu powierzone, podjął jakiegokolwiek rodzaju działania, by zapobiec powstaniu szkody ani też że zawiadomił pracodawcę o tym, że mienie jest nieprawidłowo zabezpieczone, że istnieje możliwość powstania szkody lub już szkoda powstała. Zdaniem Sądu, zarzuty pozwanego, zwłaszcza odnośnie prawidłowości powierzenia mu mienia, jak i sposobu jego zabezpieczenia – w kontekście braku zarzutów w tym zakresie w momencie przejmowania mienia, jak i okresu sprawowania nad nim pieczy, stanowią przyjętą przez pozwanego linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności z tytułu powierzonego mu mienia. Stanowisko pozwanego jednak nie znajduje potwierdzenia w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym. W zakresie wysokości szkody to zgodnie z cytowanym wyżej Rozporządzeniem (§ 5 i § 6), kwota dochodzona pozwem została wykazana przez powoda załączonymi dokumentami w postaci protokołów szkodowych, jak i rozkazów dziennych, z których wynika jakiego mienia brakuje, jaka jest jego wartość, jakie są uszkodzenia i o jakiej wartości. Sąd uznał, że powód wykazał dochodzoną wartość szkody, która nie budziła wątpliwości sądu. Przede wszystkim podnieść należy, iż celem stwierdzenia wysokości powstałej szkody utworzona została w dniu 22.03.2012 roku komisja, w skład której wchodziły 4 osoby (W. C., W. J., K. N., G.F.). Czas pracy komisji był przedłużany z uwagi na specyfikę pododdziału, jak również na brak w całości dokumentów finansowych z (...) (...) w służbie łączności i informatyki. Z zeznań świadków wynika jednoznacznie, iż pozwany wiedział o pracach komisji, które trwały 4 miesiące (tj. od marca do lipca) . Istotnie pozwany był w tym czasie na kursie (od marca do kwietnia), a także przebywał na kilku krótszych zwolnieniach lekarskich, niemniej jednak zdarzało się, iż przebywał w tym czasie na terenie jednostki lecz nie uczestniczył w pracach. Pozwany podpisał nadto pierwszy protokół szkody na kwotę 1000 631,53 zł. Nie sposób też nie zauważyć, iż w trakcie postępowania wyjaśniającego do pozwanego pisane były pisma. Z notatki służbowej wynika, iż pozwany nie udzielał żadnych informacji odnośnie braków i wysokości szkody. Pozwany w żaden sposób w trakcie postępowania wyjaśniającego, ani podczas prac komisji nie interesował się ich wynikiem, w żaden konkretny sposób nie kwestionował także wysokości szkody i nie podejmował działań w celu ewentualnego zmniejszenia braków. Pozwany nie spełnił nadto swojego obowiązku wykazania mienia, nie wskazał, gdzie ewentualnie mógłby znajdować się zaginiony sprzęt. Twierdzenia pozwanego odnośnie przekazania masek i hełmów na zabezpieczenie szkolenia na Afganistan nie zostały wykazane w żaden sposób. Wartość poszczególnych składników mienia została wyceniona mając na względzie stopień ich zużycia. Mając powyższe na względzie Sąd oddalił wniosek pozwanego

o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny ruchomości. Sąd ustalił stan faktyczny w sprawie w oparciu o zeznania świadków, jak i dokumentów złożonych przez stronę powodową, które nie budziły wątpliwości w świetle zgromadzonego materiału dowodowego. Świadkowie przedstawili to, co było im wiadome w sprawie, choć ich wiedza w przedmiocie stwierdzonej szkody, jej wysokości, sposobu rozliczenia czy daty ujawnienia nie zawsze była szczegółowa. Potwierdzili zgodnie, że stwierdzono niedobory, że odbyła się praca Komisji, w których brali udział i w takim zakresie Sąd na podstawie ich zeznań ustalił stan faktyczny. Ponadto świadkowie wskazywali, iż istotnie dochodziło do przekazania mienia pomiędzy pozwanym, P. M. i P. S., jednak nie potrafili dokładnie wskazać istotnych faktów. Świadek J. L. wyjaśniła, w jaki sposób zostało przeprowadzone postępowanie dowodowe i ustalona wartość szkody, wyjaśniła, iż w protokołach wskazane jest procentowe zużycie sprzętu. Świadkowie W. J., G. F., W. C. wyjaśnili na czym polegała praca komisji, w której pozwany nie uczestniczył. Świadek K. S. wskazał w jakim zakresie przejął mienie od M. M. i odnośnie braków, podał, iż wg niego sprzęt w jednostce był prawidłowo zabezpieczony. Świadek W. J., G.F., W. C. wskazali, iż w czasie prac komisji mienie było przeliczane, pozwany miał możliwość wzięcia udziału w pracach komisji, miał również warunki do zabezpieczenia mienia. Sąd dał im wiarę zeznaniom pozwanego w takim zakresie, w jakim znalazły potwierdzenie w zeznaniach ww. świadków oraz w dowodach z dokumentów. Przede wszystkim pozwany w swoich zeznaniach przeczył faktom zawartym w pismach procesowych, dlatego też spory ich zakres budzi uzasadnione wątpliwości sądu. Sąd dał wiarę złożonym dokumentom, ich autentyczność kwestionowana nie była. Dokumenty i zeznania świadków pozwoliły na ustalenie stanu faktycznego.

Na podstawie art. 102 K.p.c. nie obciążono pozwanego kosztami zastępstwa procesowego powoda.

Apelację od wyroku wniósł pozwany P. F. (1). Pozwany zaskarżył wyrok w całości wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Wyrokowi zarzucił:

- obrazę przepisów prawa materialnego tj. § 3 ust. 2 i 3 Rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 21 listopada 2001 r. w sprawie odpowiedzialności majątkowej żołnierzy za wyrządzone przez nich szkody w związku z § 4 tego rozporządzenia, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że dokument przedłożony przez stronę powodową spełnia kryteria par. 3 i 4 rozporządzenia i potwierdza fakt prawidłowego powierzenia pozwanemu mienia, podczas gdy przedłożony protokół zdawania i obejmowania obowiązków z dnia 26.10.2010 roku potwierdza wyłącznie przejęcie książki ewidencji, podczas gdy powierzone mienie powinno zostać przekazane dokumentem obrotu materialowego, zgodnie z rozporządzeniem,

- obrazę przepisów prawa materialnego tj. § 3 ust. 4 i 5 Rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 21 listopada 2001 r. w sprawie odpowiedzialności majątkowej żołnierzy za wyrządzone przez nich szkody, poprzez błędna wykładnię i przyjęcie że wskazany w nim termin na wszczęcie postępowania wyjaśniającego tj. niezwłocznie od ujawnienia szkody został w przedmiotowej sprawie zachowany, pomimo iż postępowanie wyjaśniające wszczęte zostało niemalże po upływie roku od ujawnienia szkody, gdy pozwany nie był już pracownikiem jednostki i nie stacjonował na jej terenie,

- obrazę przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 K.p.c. w związku z art. 328 § 1 K.p.c. poprzez niezgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oparcie ustaleń faktycznych w przedmiocie określenia zakresu i wysokości poniesionej szkody wyłącznie w twierdzeniach powoda, tj. wewnętrznych wyliczeniach powoda, które to nie mogą stanowić dowodu w sprawie, ponieważ ustalenia takie wymagają wiedzy specjalistycznej i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego,

- obrazę przepisów postępowania tj. art. 233 K.p.c. poprzez błędne uznanie, że powód wskazał w toku postępowania dowody potwierdzające rozmiar powstałej szkody, choć na tę okoliczność powód nie przedstawił żadnego dowodu,

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 217 § 1 i 3 K.p.c. w związku z art. 278 § 1 K.p.c. poprzez oddalenie zgłoszonego przez pozwanego wniosku o dowód z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości wartości utraconego mienia, mimo iż właściwe wyjaśnienie tych okoliczności wymaga wiadomości specjalnych, których ani sąd ani strona nie posiadają,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż pozwany został poinformowany o powołaniu komisji inwentaryzacyjnej i miał możliwość udzielenia upoważnienia do zastępowania go podczas jej prac, w sytuacji gdy okoliczność ta nie wynika z materiału dowodowego, bowiem zawnioskowani w sprawie świadkowie nie dysponowali informacjami na ten temat,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że pozwany był informowany o wdrożeniu postępowania wyjaśniającego i zapewniono mu czynny w nim udział z którego samowolnie zrezygnował,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że strona powodowa wykazała w sposób niebudzący wątpliwości, zakres powstałego niedoboru.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że strona powodowa nie przedstawiła dokumentu potwierdzającego prawidłowe powierzenie pozwanemu mienia. Wprawdzie pozwany pracował w magazynach i nie było to przedmiotem sporu, niemniej jednak ta okoliczność sama w sobie nie przesądza o kwestii odpowiedzialności za powierzone mienie. Mienie zostało powierzone pozwanemu w sposób nieprawidłowy, co powoduje, że nie może on ponosić odpowiedzialności za nie. Faktem jest, że pozwany złożył podpis pod protokołem zdania i obejmowania obowiązków na stanowisku służbowym. Jednak mienie nie zostało zliczone i w sposób właściwy oznakowane. Nie zostały przedłożone pokwitowania, protokół przyjęcia, dokument inwentaryzacyjny, dowód obciążenia konta użytkownika z ewidencji ilościowo – wartościowej Pionu Głównego księgowego ani inny dokument potwierdzający zakres, składniki mienia. Przekazanie stanowiska dowódcy kompanii jest czynnością trwającą od 5 do 10 dni. A zatem przekazanie mienia nie jest możliwe w czasie podanym przez powoda. Powód nie wykazał by pozwany był prawidłowo poinformowany o terminie inwentaryzacji, a tym samym pozbawiono go prawa do upoważnienia innej osoby do uczestniczenia w inwentaryzacji. W czasie inwentaryzacji pozwany przebywał bowiem poza jednostką wojskową. Pozwanemu zdarzało się przebywać na terenie jednostki w czasie inwentaryzacji jednak nie został on poinformowany o jej trwaniu, co jest rzeczą skandaliczną. Pozwany rozliczył się z powodem w grudniu 2012 roku a każdy z położonych podpisał my kartę obiegową bez zastrzeżeń. Intencją strony powodowej nie było poinformowanie pozwanego o postępowaniu wyjaśniającym i umożliwienie mu czynnego udziału w tym postępowaniu celem wyjaśnienia spornych okoliczności. Powództwo winno ulec oddaleniu także z uwagi na niespójność w dokumentacji jaką przedstawiła strona powodowa, co do zakresu szkody i jej wysokości. Istnieją bowiem rozbieżności w zakresie wysokości pierwotnego i następczego ustalenia szkody, a strona powodowa nie wykazała z jakich powodów doszło do tych rozbieżności. Powstałe początkowo braki a następnie odnalezienie sprzętu dowodzą, że komisja prowadziła prace w sposób niedokładny i chaotyczny. Książka ewidencji mienia pododdziału oprócz ilościowego spisu mienia, nie zawiera żadnych specyfikacji takich jak wartość mienia, data nabycia, stan użytkowania, cechy jednostkowe. Sposób ustalenia szkody pozostaje nieznan. Pewnym jest jednak, że odbyło się ono wbrew przepisom czyli bez udziału biegłego.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i obciążenie pozwanego kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego. Podniósł, że błędny jest pogląd, iż dowódca jednostki jest obowiązany do powołania biegłego celem dokonania wyceny mienia, stanowiącego przedmiot szkody. Sąd I instancji oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, a pozwany nie zwrócił sądowi uwagi na to uchybienie w trybie art. 162 K.p.c. W związku z tym utracił on prawo do powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania. Zarzuty pozwanego zawarte w apelacji abstrahują od stanu faktycznego ustalonego przez sąd I instancji, który dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego, zgodnie i w ramach swobodnej oceny zebranych dowodów, ocenił materiał dowodowy przesądzając o odpowiedzialności pozwanego za braki stwierdzone w powierzonym mu mieniu wojskowym.

SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja oraz zarzuty w niej zawarte są częściowo uzasadnione, zwłaszcza w odniesieniu do błędnego ustalenia przez Sąd Rejonowy, iż powód wykazał i udowodnił wysokość poniesionej szkody, podczas gdy faktycznie na tę okoliczność nie przedstawił wystarczających dowodów, co w efekcie skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa jako nie udowodnionego zgodnie z regułą ciężaru dowodu określona w art.6 K.c.

Sprawa polegała rozpoznaniu przez sąd pracy stosownie do treści art. 18 ustawy z dnia 25 maja 2001 r. o odpowiedzialności majątkowej żołnierzy (Dz.U.2001.89.967 ze zmianami; dalej jako ustawa).

Odpowiedzialność żołnierza za mienie powierzone reguluje rozdział 3 ustawy zatytułowany: "Odpowiedzialność majątkowa za szkodę wyrządzoną w mieniu powierzonym żołnierzowi", a w zakresie nieuregulowanym - Kodeks cywilny.

Art. 11. 1. Żołnierz odpowiada, w granicach określonych w art. 3, za szkodę w mieniu powierzonym mu z obowiązkiem zwrotu albo wyliczenia się, zwanym dalej „mieniem powierzonym”.

2. Żołnierz może uwolnić się od odpowiedzialności majątkowej za szkodę w mieniu powierzonym, jeżeli wykaze, że powstała ona z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez jednostkę organizacyjną warunków umożliwiających prawidłowe zabezpieczenie powierzonego mienia.

Art. 13. Do odpowiedzialności majątkowej, określonej w art. 11 i 12, stosuje się odpowiednio przepisy art. 5, 8 i 9.

Zgodnie z tymi przepisami:

art.5 Żołnierz nie ponosi odpowiedzialności majątkowej za szkodę:

- 1) w takim zakresie, w jakim jednostka organizacyjna albo inna osoba przyczyniła się do powstania szkody lub jej zwiększenia,
- 2) wynikłą w związku z działaniem w granicach dopuszczalnego ryzyka.

Jak słusznie ustalił Sąd I instancji, powód wykazał powierzenie pozwanemu spornego mienia. Pozwany podpisał bowiem protokół z dnia 26.10.2010 roku, według którego przejął on mienie od F. W. bez uwag. Rozkazem dziennym (...) z 21.10.2010 roku dotyczącym powierzenia pozwanemu dodatkowych obowiązków, pozwanemu przekazano obowiązki dowódcy 1 kompanii dowodzenia. Zarzuty pozwanego w tym zakresie nie zasługują na uwzględnienie. Podobnie jak zarzuty dotyczące rozliczenia inwentaryzacyjnego. Działania powoda w tym zakresie, choć z pewnymi uchybieniami, to w istocie były prawidłowe, skoro pozwany stosowny protokół podpisał.

Niemniej jednak zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie wysokości szkody wyrządzonej przez pozwanego w mieniu powoda. Zarzut zawarty w apelacji dotyczący tego uchybienia Sądu I instancji okazał się zasadny. Strona powodowa nie wykazała, w jaki sposób doszło do rozbieżności w zakresie wysokości pierwotnego, a następnie następczego ustalenia wysokości szkody przez członków komisji. Nie wiadomo w jakich okolicznościach i w jakim czasie od zakończenia prac komisji część mienia została odnaleziona. Nie wynika to ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Zakres i wysokość utraconego przez powoda mienia nie zostały przez niego wykazane. Zgodnie tymczasem z § 14 pkt 5 ustawy z dnia 25 maja 2001 roku o odpowiedzialności majątkowej żołnierzy (Dz. U. z 2001 roku Nr 89, poz. 967 ze zm.), w toku postępowania wyjaśniającego ustala się wszystkie istotne okoliczności dotyczące powstania szkody w mieniu wojskowym, a w szczególności przyczynę i datę lub okres powstania szkody, jej wysokość, osobę odpowiedzialną oraz okoliczności tę odpowiedzialność uzasadniające. Punkt 7 tej ustawy określa kryteria ustalania wartości szkody, którą określa się według cen detalicznych obowiązujących w dniu ujawnienia szkody. Dla przedmiotu używanego przyjmuje się wartość pomniejszoną o procent odpowiadający stopniowi zużycia. Jeżeli szkoda w mieniu polega na obniżeniu wartości przedmiotu, wysokość szkody stanowi różnica wartości przedmiotu przed i po jego uszkodzeniu albo bezpośrednie koszty związane z przywróceniem przedmiotu do stanu poprzedniego.

Ustalenia dokonane w postępowaniu administracyjnym nie są wiążące dla sądu. Wobec cofnięcia wniosku dowodowego w tym zakresie przez pozwanego i braku inicjatywy dowodowej powoda, nie sposób uznać za udowodnioną wysokość szkody.

Ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie kodeksu postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz.189) zmieniono przepisy art. 3 K.p.c., art. 232 K.p.c. oraz treść art. 6 K.c., w ten sposób wprowadzając dominację zasady kontrydiktoryjności w procesie cywilnym, usuwając zasadę odpowiedzialności sądu za rezultat postępowania dowodowego.

Dysponentami postępowania są strony. O tym, co strona powinna udowodnić w konkretnym procesie decydują przede wszystkim przedmiot sporu, prawo materialne, regulujące określone stosunki prawne oraz prawo procesowe normujące zasady postępowania dowodowego (por. wyr. SN z dnia 10 lipca 2014r., I CSK 560/13).

Stosownie do treści art. 232 K.p.c., strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (por. wyr. SN z dnia 7 maja 2008r., II PK 307/07). Istota gromadzenia materiału dowodowego sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskalaby aktywnym działaniem.

Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy, nie jest zobowiązany do zarządzania dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego brak było wystarczających dowodów pozwalających na ustalenie wysokości szkody w sposób, jak to ustalił ostatecznie Sąd Rejonowy. Ma rację pozwany zarzucając, że ustalenia co do wysokości szkody poczynione przez komisję nie mogą być wiążące dla niniejszego postępowania. Strona powodowa nie wykazała, w jaki sposób dokonano sposobu wyliczenia szkody, nie przedstawiła na tę okoliczność żadnych dowodów. Brak jest jakichkolwiek danych, które stanowiły podstawę ustaleń wartości sprzętu przez komisję inwentaryzacyjną.

Materiał dowodowy zebrany w sprawie z pewnością nie stanowił podstawy do przyjęcia, iż wysokość szkody została przez powoda wykazana i udowodniona, wręcz odwrotnie upoważniało do przyjęcia, że powód nie wykazał i nie udowodnił wysokości szkody, a podane przez niego wartości i dowody, które wskazał nie poddawały się ocenie i weryfikacji. Wobec braku innych dowodów, których powód nie zgłosił i nie przyznaniu przez pozwanego wysokości żądanego zapłaty, powództwo jako nieudowodnione podlegało oddaleniu.

Przewidziana w art. 232 K.p.c. możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu nie wskazanego przez stronę nie oznacza, że sąd jest obowiązany zastąpić własnym działaniem bezczynność strony. Własną inicjatywę dowodową sąd ma prawo a nie obowiązek podjąć jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych, a taka w niniejszej sprawie nie zachodziła. Wobec postawy powoda nie wykazującego inicjatywy dowodowej, który jednoznacznie stwierdził, że poza zgłoszonymi już dowodami z zeznań świadków i przeprowadzonymi przez sąd, nie będzie składał żadnych wniosków dowodowych na okoliczność wysokości szkody – nie można w takiej sytuacji oczekiwać od sądu aby sam, właściwie za stronę, podjął inicjatywę dowodową. Poszukiwanie za powoda przez sąd z urzędu okoliczności przemawiających za jego stanowiskiem stanowiłoby wyręczenie go w obowiązkach procesowych (por. wyr. SN z dnia 12 marca 2010r., II UK 286/09, Lex nr 920585).

Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał, a sąd musi wyciągnąć konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie zadań lub zarzutów (por. wyr. SA w Białymstoku z dnia 28 lutego 2013r., I ACa 613/12, Lex nr 1294695).

W niniejszej sprawie, to na powodzie spoczywał ciężar dowodu wykazania wysokości poniesionej szkody, nie przyznanej przez pozwanego, czego jednak ten nie uczynił.

Wobec braku inicjatywy dowodowej powoda w zakresie powołania biegłego dla wyliczenia wysokości doznanej przez powoda szkody i cofnięcia tego wniosku dowodowego przez pozwanego, dopuszczenie dowodu z urzędu byłoby działaniem na korzyść powoda, nie znajdującym uzasadnienia w świetle zasady kontrydiktoryjności procesu, i równości stron postępowania (por. wyr. SA w Warszawie z dnia 19 czerwca 2013r., I ACa 670/12, Lex nr 1392099).

Odszkodowanie, jakiego domagał się powód, powinno odpowiadać wysokości poniesionej szkody, wypełniając w ten sposób uszczerbek w majątku poszkodowanego. Kwota odszkodowania nie powinna być zatem większa od doznanej szkody, nie może być źródłem jego wzbogacenia.

W świetle przedstawionych okoliczności powód, w ocenie Sądu Okręgowego nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia wysokości szkody w kwocie, jakiej domagał się w pozwie.

Z tych więc względów apelacja pozwanego w tym zakresie okazała się zasadna, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem powództwa na podstawie art. 386 § 1 KPC.

Zmianie podlegało też rozstrzygnięcie o kosztach procesu i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy zasądzone od powoda jako strony przegrywającej sprawę, na rzecz pozwanego kwotę 3 812,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na podstawie art. 98 KPC, w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 KPC w związku z § 10 ust. 1 pkt 1, § 9 ust. 1 pkt 2 i § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800).

SSO Ewa Michalska SSO Iwona Wysowska SSO Tomasz Korzeń